Dzień I

Miasto mego serca.

Diecezja gliwicka

Rekolekcje Babice Jesień 2009

# **1. Cel spotkania**

Wytłumaczenie koncepcji miasta i celu jego budowy, uzmysłowienie sobie hierarchii wartości naszego życia, tego, co nas zachwyca i pasjonuje.

# **2. Modlitwa**

Prowadzona przez animatora, prośba o otwartość serca i umysłu.

# **3. Wprowadzenie**

Dziś, na początku tego czasu rekolekcyjnego, chcemy się zastanowić nad naszymi pasjami, nad tym, co nas zachwyca, co wyróżnia nas spośród tłumu. Pomoże nam w tym budowanie miasta, które będzie stanowiło jedno z ważniejszych miejsc rekolekcji.

# **4. Miasto to... :**

*Z czym kojarzy wam się miasto? Czy wszyscy mieszkacie w mieście? Czy macie    doświadczenia innego życia?*

Miasto przede wszystkim tworzą ludzie. To oni decydują o jego życiu, o rytmie, w jakim w nim toczy się życie. Miasto to wydarzenia, które się w nim odbywają, które są publiczne lub całkiem prywatne. Miasto to także miejsca- miejsca, do których dążymy, w których jesteśmy, pracujemy, odpoczywamy. Zwykle kojarzy się ono -zwłaszcza w porównaniu do wsi- z pośpiechem, hałasem, szybkim tempem życia, wieloma mijanymi nieznanymi osobami, korkami na drogach... Jednocześnie miasto otwiera przed jego mieszkańcami większe perspektywy- lepszy dostęp do szkół, uczelni, pracy, lepsza komunikacja (autobusy), większe możliwości rozwoju (ze wsi na uczelnię będą dojeżdżać tylko ci, którym naprawdę zależy; chęć nauki może się rozwinąć u tych z miasta, którzy przez "owczy pęd" pójdą na studia np dopiero na 2 czy 3 roku, ludzie ze wsi byliby wtedy "stratni" (bo np rodzice powiedzieli, że jak nie chcą iść teraz się uczyć, to nie pójdą w ogóle, tlyko będą pracować), co nie oznacza, że nie mogą mieć własnych pasji lub ich nie potrzebują- potrzebują nawet bardziej!) ,niejako „łatwiejszy start”. Nakłada to też pewien obowiązek- żeby całkiem nie zwariować, potrzebne są pasje, sprawy, które pozwalają nam zapomnieć o tej całej bieganinie.

# **5. Moje miasto to... :**

/Przygotować wcześniej kopie fragmentu tekstu "Pedagogicznie mieszka człowiek" dot. miasta (patrz koniec konspektu)/

Każdy z nas posiada swoje własne miasto. Tworzą je osoby, miejsca, wydarzenia szczególnie dla nas ważne, nasze pasje, zainteresowania, pragnienia...

Zobrazowaniem tej prawdy będzie budowanie miasta - będziemy tam umieszczać domki przedstawiające to wszystko, co jest dla nas ważne.

*Co jest dla mnie ważne w kontekście tego, co przeczytałem?*

*Co jest dla mnie ważne i jednocześnie charakterystyczne, odróżniające od innych, takie    „tylko moje”? Uszeregujcie te rzeczy z artykułu według waszej hierarchii, zapiszcie 1 przy tym, co dla was jest najważniejsze etc.*

*Dlaczego akurat to jest dla mnie ważne? Podzielcie się waszą kolejnością.*

Warto zastanowić się nad tymi pytaniami. Odpowiedzi na nie decydują o naszej tożsamości, sprawiają, że jesteśmy tacy, a nie inni, odróżniają od pozostałych. One nadają smak naszemu życiu. Najbardziej to zdanie dotyczy chyba naszych fascynacji, tego, co sprawia, że czujemy, że żyjemy w pełni, że jesteśmy szczęśliwi. Oddzielmy je od naszej codzienności. Dziś skupmy się tylko na nich.

*Macie jakieś pasje, fascynacje? Wyjątkowe miejsca?*

Zapiszmy je na karteczkach- domkach, by móc je potem wykorzystać podczas budowania miasta- miejsc, osób, wydarzeń etc, które decydują, jacy naprawdę jesteśmy.

# **6. Ja w moim mieście**

*Jak myślicie, jakie miejsce, jaką postawę zajmujecie w swoim mieście?  Jak ono na Was wpływa? Potraficie podać konkretne przykłady, w których mieliście konflikt wartości i na decyzję wpłynęła ważniejsza wartość?*

Ludzie zazwyczaj wiedzą, co w ich życiu jest najważniejsze. Zobaczmy w jaki sposób studenci odpowiedzieli na pytanie "Co jest dla Ciebie najważniejsze w życiu":

* miłość 47%,
* zdrowie 19%,
* praca, pieniądze 11%,
* trudno wybrać 9%,
* wiara 6%,
* pasja 6%,
* nie wiem 2%,

[źródło: http://student.interia.pl/tylko-u-nas/ankiety/co-jest-dla-ciebie-najwazniejsze-w-zyciu/wyniki,2588,8 ]

Odpowiedzi „nie wiem” i „trudno wybrać” stanowią 11%. Znajomość tej najważniejszej rzeczy może mieć decydujący wpływ na świadomość naszej tożsamości, naszych zachowań, tego, jakie miejsce w naszym mieście zajmujemy.

Tam, gdzie będzie twoje serce, będzie i twój skarb. (Paulo Coelho, Alchemik)( "gdzie jest skarb twój - tam będzie i serce twoje" /Mt 6,21/ )

Nasze najważniejsze wartości, a także pasje oraz rzeczy charakterystyczne tylko dla nas sprawiają, że żyjemy pełnią życia, że jesteśmy w stanie się samorealizować i dobrze ze sobą czuć. Spójrzcie jeszcze raz na te kartki, które wcześniej wybraliście. Dorysujcie na nich serduszko. Będzie to realny znak tego, że jesteście świadomi aktualnie najważniejszej dla was rzeczy, pozostałe również są istotne, ale są one niejako drogami prowadzącymi do rynku. Jeśli chcecie zmienić, możecie. Ważne, by serce było tylko jedno.

*Czy ktoś zmienił? Dlaczego? Czy takie zobrazowanie Wam pomogło, uświadomiło coś?*

Przeczytajmy Prz 4, 23: Z całą pilnością strzeż swego serca, bo życie ma tam swoje źródło.

Przypis mówi, że : Wobec nieznajomości nagrody i kary po śmierci, pomyślność oceniano jako główną zapłatę za dobre życie.

My znamy już (mniej więcej) karę i nagrodę, jaką możemy otrzymać po śmierci, co nie wyklucza tego, że Bóg, dając nam pragnienia, pozwalając nam rozwijać swoje pasje, sprawia, że wzrasta w nas życie, że dzięki tym sprawom jesteśmy radośni, pełni energii i zapału. Zachęca nas do tego, byśmy w sobie te pasje rozwijali i ich strzegli (np. w przypowieści o talentach). Bóg wie, co jest dla nas i w nas najważniejsze: Pan jednak rzekł do Samuela: «Nie zważaj ani na jego wygląd, ani na wysoki wzrost, gdyż nie wybrałem go, nie tak bowiem człowiek widzi <jak widzi Bóg>, bo człowiek patrzy na to, co widoczne dla oczu, Pan natomiast patrzy na serce».(1 Sm 16,7). Jeśli więc by nasze serce było "rynkiem"- tym, czym możemy się szczycić, a przede wszystkim cieszyć.

# **7. Podsumowanie**

Za chwilę przełożymy teorię na praktykę - zbudujemy wspólnie miasto najważniejszych spraw dla uczestników tych rekolekcji. Niektóre mogą się powtarzać, jak w ankiecie, inne pozostaną tylko nasze. Nie zatracimy jednak naszej tożsamości nawet, gdy się powtórzymy, ze względu na „domek”, w którym mieszka nasze serce.

W krótkiej modlitwie podziękujmy Bogu za ten czas i za to, że pozwolił nam poznać nasze priorytety, nasze serca i prośmy, byśmy mogli zobaczyć siebie takimi, jakimi On nas widzi.

**Materiały dla grupy**

Miasto – jako przestrzeń zamieszkiwania – to obszar zmagania się z jakością

własnego życia. Myśleć miasto… to między innymi:

myśleć o wyróżnionych miejscach, zaułkach, zaciszach pierwszych i następnych miłości (czyli także pytać o obecność i dojrzałość miłości w naszym życiu);

to myśleć o wielokrotnie pokonywanej drodze do szkoły (czyli pytać o aktualność i głębokość własnej wiedzy, zdolność rozumienia tego, co dzieje się wokół);

to myśleć o szlakach przemierzanych do przyjaciół (czyli pytać o własną otwartość i zdolność utrzymywania relacji z innymi);

to widzieć codzienną trasę do pracy (zatem pytać o swoje powołanie, o sens trudu, o postawę służby);

to również myśleć swój dom (więc poddawać refleksji bagaż, z którym idzie się przez życie, rozważać sens ukryty w codziennych drobiazgach i spotkania, które dom budują);

to myśleć bibliotekę własną lub miejską (czyli pytać o okna na świat, o ilość i jakość swoich

duchowych podróży);

to myśleć świątynię (zatem pytać o źródło sensu życia, o własną wrażliwość na sacrum);

to myśleć sklepy (czyli pytać o własne głody, o odporność na manipulacje, o udział w chocholim tańcu konsumpcyjnego stylu życia);

to także myśleć kawiarnie, parki, kina (czyli pytać o poziom własnego wolnego czasu).

Myśleć miasto to myśleć labirynty i przemijanie swojego osadzonego w zbiorowym kontekście istnienia. (Krzysztof Maliszewski, *Pedagogicznie mieszka człowiek*)